

# WYROK

**W IMIENIU**

**RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 12 listopada 2014 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu w XVII Wydziale Karnym – Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący: SSO Jerzy Andrzejewski

Sędziowie: SSO Dariusz Kawula, SWSO Wojciech Wierzbicki (spr.)

Protokolant: st. prot. sąd. Joanna Kurkowiak

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej Bogusława Tupaja

po rozpoznaniu w dniu 12 listopada 2014 r.

sprawy **M. W.**

oskarżonego z art. 284 § 2 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Kościanie – VII Zamiejscowy Wydział Karny w Śremie z dnia 9 lipca 2014 r. w sprawie sygn. akt VII K 658/13

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok, uznając apelację za oczywiście bezzasadną;
2. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. E. R. kwotę 516,60 zł tytułem kosztów nieopłaconej obrony udzielonej oskarżonemu z urzędu w postępowaniu odwoławczym;
3. zasądza od oskarżonego na rzecz oskarżyciela posiłkowego (...) S.A. w P. kwotę 420 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego pełnomocnika z wyboru przed Sądem drugiej instancji;
4. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa zwrot kosztów procesu za postępowanie odwoławcze w kwocie 566,60 zł i wymierza mu opłatę za drugą instancję w kwocie 780 zł.

Wojciech Wierzbicki Jerzy Andrzejewski Dariusz Kawula

## UZASADNIENIE

Wyrokiem wydanym w dniu 9 lipca 2014 roku w sprawie o sygnaturze akt VII K 658/13 Sąd Rejonowy w Kościanie - VII Zamiejscowy Wydział Karny w Śremie uznał oskarżonego **M. W.** za winnego tego, że w dniu 3 kwietnia 2013 roku w M. przywłaszczył sobie omyłkowo wydane na adres jego firmy mienie w postaci sprzętu komputerowego: tabletu A. (...)nr (...), laptopa D. (...)nr (...), laptopa D. (...)nr (...), dwóch dysków S. (...)Gb B., płyty głównej G. (...)B3 nr (...), 2 sztuk pamięci RAM K., oprogramowania M. (...)nr (...), laptopa H. (...)nr (...), napędu DVD LG nr (...), obudowy komputerowej model (...)187, o łącznej wartości 10.066,50 zł na szkodę (...) SA, tj. popełnienia przestępstwa z art. 284 § 1 k.k., i za to wymierzył oskarżonemu karę 10 miesięcy pozbawienia wolności, której wykonanie warunkowo zawiesił na okres 2 lat próby, oraz (na podstawie art. 33 § 2 k.k.) karę 100 stawek dziennych grzywny, ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 10 zł.

W punkcie 4. orzeczenia Sąd na podstawie art. 46 § 1 k.k. orzekł od oskarżonego na rzecz (...) SA w P. obowiązek naprawienia szkody w kwocie 10.066,50 zł.

W ostatnim punkcie wyroku Sąd orzekł o kosztach postępowania obciążając nimi oskarżonego oraz wymierzając mu stosowną opłatę.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł **obrońca oskarżonego** zaskarżając go w całości i zarzucając ww. orzeczeniu obrazę prawa procesowego, tj. art. 4 k.p.k., art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k., które miało wpływ na treść rozstrzygnięcia, poprzez dokonanie dowolnej oceny dowodów i pominięcie okoliczności świadczących na korzyść oskarżonego, wynikających z wskazanych w treści zarzutu dowodów.

Mając powyższe na uwadze skarżący wniósł o zmianę powyższego orzeczenia poprzez uniewinnienie M. W..

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja okazała się oczywiście bezzasadna.

Na wstępie należy stwierdzić, iż Sąd Rejonowy prawidłowo i wnikliwie przeprowadził postępowanie dowodowe. Uzyskany w ten sposób obszerny materiał dowodowy Sąd obiektywnie rozważył wyciągając trafne, zgodne ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego, logiczne wnioski. Swoje stanowisko w tym zakresie Sąd Rejonowy szczegółowo, przekonująco uzasadnił.

Autor apelacji zarzucił wyrokowi zarzuty naruszenia prawa procesowego, w szczególności zasady swobodnej oceny dowodów oraz zasady obiektywizmu. Zarzuty te okazały się jednak całkowicie chybione. O przekroczeniu zasad swobodnej oceny dowodów można mówić jedynie wtedy, gdy przekonanie Sądu o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych nie jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy całokształtu okoliczności i to w sposób podyktowany obowiązkiem dochodzenia prawdy, nie stanowi efektu rozważenia wszystkich okoliczności – zarówno korzystnych, jak i niekorzystnych dla oskarżonego, nie jest logicznie ani wyczerpująco uargumentowane w uzasadnieniu wyroku, bądź też narusza wskazania wiedzy i doświadczenia życiowego (por. m. in. OSN KW 1978, 6, 67; OSN KW 1991, 7-9, 41). Tymczasem Sąd pierwszej instancji dokonał w sposób precyzyjny analizy całego materiału dowodowego a następnie dokładnie wyjaśnił w jakim zakresie i dlaczego uwzględnił bądź zdyskwalifikował wartość poszczególnych dowodów. Na podstawie analizy materiału dowodowego sprawy Sąd odwoławczy wyraża pełną aprobatę toku rozumowania i ustaleń Sądu pierwszej instancji, w którym nie ma żadnych błędów natury faktycznej czy logicznej. Nie oparcie się zaś na niektórych dowodach nie naruszało art. 4 k.p.k. ani art. 410 k.p.k., skoro stanowiło efekt prawidłowej, trafnej oceny całokształtu materiału dowodowego.

Sąd pierwszej instancji bardzo precyzyjnie i w sposób nie pozostawiający pola do jakiegokolwiek alternatywnej interpretacji odtworzył przebieg realizacji zamówienia złożonego w firmie (...) SA przez oskarżonego M. W. (zamówienie z dnia 2 kwietnia 2013 r.), oraz dwóch zamówień (z dnia 31 marca 2013 r.) złożonych przez M. Ś.. Zapis monitoringu pozwolił na ustalenie, że cały zamówiony przez ww. odbiorców towar został spakowany do kartonów, przy czym sprzęt zamówiony przez oskarżonego znalazł się w całości w jednym kartonie. Już na etapie przygotowywania przesyłek doszło jednak do błędu, który w konsekwencji doprowadził do omyłkowego doręczenia oskarżonemu dwóch kartonów. Karton z towarem dla M. W. został bowiem położony na jeden z kartonów ze sprzętem przeznaczonym dla M. Ś.. Te dwa kartony „przykryła” jednak dokumentacja z zamówienia M. W.. Nadany tak zestawionej przesyłce list przewozowy obejmował dwie paczki, jednak kwota do uiszczenia przez odbiorcę obejmowała tylko to, co znajdowało się w jednej z nich – tej stanowiącej realizację zamówienia złożonego przez oskarżonego. Dalszy przebieg realizacji zamówienia Sąd również odtworzył w sposób bardzo szczegółowy i pewny, bazując m.in. na zapisie monitoringu. Na żadnym dalszym etapie realizacji zamówienia nie doszło do nieprawidłowości: począwszy od stanowisk pakowaczy, w pobliżu których ustawiono na palecie gotowe paczki, poprzez ich przewiezienie przez kuriera (...) na rampę załadunkową i załadowanie na samochód, z jednoczesnym zeskanowaniem czytnikiem elektronicznym, zamknięcie i zaplombowanie drzwi przestrzeni bagażowej przez pracowników ochrony (z zapisaniem numeru plomby na karcie

drogowej kuriera), wjazd na teren sortowni paczek (...) w G. – podczas którego pracownicy ochrony sprawdzili stan plomby, ponowne zeskanowanie paczek tamże i porównanie skanów, aż po przekazanie ich właściwym kurierom w ramach procedury wydania zewnętrznego. Dwie paczki, które nadal nie nosiły śladów jakiegokolwiek nieuprawnionej ingerencji, odebrał pracownik oskarżonego Z. S.. Wiadomo zaś, że tylko w jednej z nich znajdował się towar zamówiony i następnie opłacony przez oskarżonego. Tego samego dnia paczki otrzymał również M. Ś., jednak brakowało w nich części zamówienia – tego, co zostało zapakowane w kartonie, na który położono karton ze sprzętem zamówionym przez M. W.. Paczki doręczone M. Ś. również nie nosiły śladów nieuprawnionej ingerencji. Z zapisu monitoringu obejmującego etap pakowania wynikało zaś niezbicie, że tak, jak zamówienie M. Ś. nie mieściło się do dwóch kartonów i wymagało użycia trzeciego, tak zamówienie M. W. nie wymagało dodatkowego opakowania i w całości zmieściło się w jednym kartonie. Bezspornym jest zaś, iż zarówno oskarżonemu, jak i M. Ś. doręczono po dwa kartony ze sprzętem (wyłączając doręczoną temu ostatniemu paczkę z zupełnie innym zamówieniem z dnia 2 kwietnia 2013 r.). W tej sytuacji wiarygodnie brzmiało to zeznanie Z. S., w którym podał, że w jednym z kartonów znajdował się cały sprzęt objęty zamówieniem z dnia 2 kwietnia 2013 r. Natomiast zupełnie nie do przyjęcia były wyjaśnienia oskarżonego, jakoby otrzymał tylko i wyłącznie zamówiony przez siebie sprzęt, który jednak znajdował się w obydwu paczkach. Przeczyło bowiem temu nagranie z monitoringu zarejestrowane w magazynie firmy (...), ale także wyniki eksperymentu procesowego i wzgląd na wagę paczek. Słusznie przy tym Sąd uznał, że wręcz niedorzecznie brzmiała teza oskarżonego, jakoby nie otwierając drugiego kartonu – zabrał obie paczki do klienta, który zamówił u niego wszystkie te rzeczy, które on następnie zamówił w K. w dniu 2 kwietnia 2013 r. Poza uwagami w tym zakresie poczynionymi przez Sąd Rejonowy należy dodać, że Z. S., znalazłszy cały zamówiony sprzęt w jednym kartonie, miał wprowadzić towar do systemu księgowego firmy. Nie uczyniłby tego, gdyby części towaru w otwartym przez niego kartonie nie było. Najpewniej poszukiwałby reszty sprzętu w drugim kartonie. To oznacza również, że oskarżony nie miał potrzeby zabierania ze sobą do klienta drugiego kartonu. Na pewno zaś uzasadnione byłoby otwarcie przez niego drugiego kartonu już w firmie i to przed wystawieniem faktury VAT. Zupełna niewiarygodność wyjaśnień oskarżonego dodatkowo potwierdzała zaś prawidłowość tez oskarżenia. Mija się bowiem z prawdą ten, kto ma coś do ukrycia.

Na tym tle wywody apelacji można było określić jedynie jako całkowicie polemiczne i zupełnie dowolne. Skarżący wskazywał bowiem, że z zeznań Z. S., P. H., Ł. G. i A. M. wynikało, że nie zauważyliby oni rozcięcia taśmy na kartonie i naklejenia nowej. Tyle, że ich zeznanie miało charakter hipotetyczny. Sąd uznał zaś, że sposób oklejenia kartonów sprawiał, że pozostałyby ślady takiej ingerencji. Przede wszystkim jednak Sąd ustalił – a skarżący w żaden sposób ustalenia tego skutecznie nie podważył – że nie ma możliwości uzyskania oryginalnej taśmy firmy (...), którą można by wykorzystać do powtórnego oklejenia przesyłek po ich nielegalnym otwarciu. Nadto apelujący stwierdził, że z zeznań M. G. wynika, iż zdarzały się kradzieże paczek przez kurierów. Tyle tylko, że w odtworzonym przez Sąd procesie realizacji zamówień oskarżonego M. W. oraz M. Ś. nie było żadnych podstaw do przypisania kurierom nadużyć. Mieli do doręczenia łącznie cztery paczki z omawianych zamówień i tyle właśnie doręczyli. Bez wątplenia kurier A. A. – bez swej winy – doręczył M. W. dwie, zamiast jednej, paczki i to w stanie, w jakim pobrał je z oddziału (...). A zatem sugerowanie, że na etapie doręczenia mogło dojść do kradzieży i przepakowania sprzętu było całkowicie dowolne. Wskazując zaś, że przecież wiele osób miało styczność z przesyłką, która nie była cały czas monitorowana – apelacja zupełnie ignorowała przedstawiony przez Sąd pierwszej instancji, niewątpliwie logiczny tok rozumowania. Tok, który prowadził do konkluzji, że to oskarżony M. W. nie oparł się pokusie wykorzystania błędu pracowników firmy (...). Otrzymałszy dodatkowy, „darmowy” towar, nie objęty fakturą, postanowił wykorzystać okazję do wzbogacenia się kosztem swego kontrahenta.

Nie znajdując podstaw do wzruszenia zaskarżonego wyroku w zakresie sprawstwa i winy oskarżonego Sąd drugiej instancji zbadał zaskarżone orzeczenie pod kątem współmierności wymierzonej oskarżonemu kary, nie dopatrując się cech rażącej niewspółmierności, w znaczeniu surowości, rozstrzygnięcia o karze.

O rażącej niewspółmierności kary można mówić jedynie wówczas, gdy suma zastosowanych kar i środków karnych za przypisane przestępstwo nie uwzględnia należycie stopnia społecznej szkodliwości tego czynu, nie realizuje w wystarczającej mierze celów kary w zakresie jej społecznego oddziaływania i nie uwzględnia w należyтым stopniu celów zapobiegawczych i wychowawczych, jakie ma osiągnąć w stosunku do sprawcy (por. OSN KW 1974, 11, 213), gdy kara

– pomimo tego, że mieści się w granicach ustawowego zagrożenia – nie uwzględnia w sposób właściwy wszystkich okoliczności popełnienia przestępstwa, jak i osobowości sprawcy – innymi słowy, gdy w społecznym odczuciu jest karą niesprawiedliwą (por. OSW KW 1985, 7-8, 60).

Zarzut taki nie sposób postawić orzeczeniu wydanemu przez Sąd Rejonowy względem M. W.. Oskarżony nie wytrzymał próby uczciwości, na jaką został wystawiony wskutek błędu w procesie przygotowywania przesyłki przez pracowników firmy (...). Za niewielką cenę należną za rzeczywiście zamówiony przez niego towar, otrzymał omyłkowo znacznie więcej sprzętu komputerowego (zamówionego przez M. Ś.), o wartości sześciokrotnie przewyższającej wartość jego zamówienia. Uznał jednak, że trudno będzie udowodnić mu złą wiarę a konsekwencje „bałaganu” na własnym podwórku powinna co najwyżej ponieść sama firma (...). Oskarżony działał umyślnie, wykazując znaczne nasilenie złej woli, pewność siebie oraz swoiste poczucie bezkarności. Wartość przedmiotu przestępstwa okazała się przy tym duża. W tych okolicznościach wymierzona M. W. kara jawi się jako adekwatna do wszystkich okoliczności czynu i ma szansę odnieść wszystkie cele stawiane przed karą kryminalną – począwszy od jej funkcji sprawiedliwej odpłaty za wyrządzone zło, poprzez cele zapobiegawcze i wychowawcze, aż po jej rolę w zakresie społecznego oddziaływania.

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy w Poznaniu utrzymał w mocy zaskarżony wyrok, uznając apelację za oczywiście bezzasadną. Miała ona bowiem czysto polemiczny, całkowicie dowolny i skrajnie subiektywny charakter.

Na podstawie § 14 ust. 2 pkt 4 w zw. z § 2 ust. 3 oraz § 19 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163 poz. 1348 z późn. zm.) Sąd Okręgowy zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. E. R. kwotę 516,60 złotych tytułem kosztów nieopłaconej obrony udzielonej oskarżonemu M. W. z urzędu w postępowaniu odwoławczym.

Z mocy art. 627 k.p.k. w zw. z art. 634 k.p.k. oraz § 14 ust. 2 pkt 4 w zw. z § 14 ust. 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163 poz. 1348 z późn. zm.) Sąd Okręgowy zasądził od oskarżonego na rzecz oskarżyciela posiłkowego (...) SA w P. kwotę 420 złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego pełnomocnika z wyboru przed Sądem drugiej instancji.

Zgodnie z art. 636 § 1 k.p.k. Sąd Okręgowy obciążył oskarżonego M. W. kosztami sądowymi w kwocie 566,60 złotych (ryczałt za doręczenia – 20 zł, opłata za kartę karną – 30 złotych, koszty obrońcy z urzędu – 516,60 zł), wymierzając mu nadto na podstawie art. 2 ust. 1 pkt 3 i art. 3 ust. 1 w zw. z art. 8 Ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (tj. Dz. U. z 1983 r., Nr 49 poz. 223 z późn. zm.) opłatę za drugą instancję w kwocie 780 złotych.

Wojciech Wierzbicki Jerzy Andrzejewski Dariusz Kawula